

NOBLIK



DWUMIESIĘCZNIK REDAGOWANY PRZEZ UCZNIÓW
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 367 IM. POLSKICH NOBLISTÓW W WARSZAWIE

МИ З ВАМИ!

JESTEŚMY Z WAMI!

Ukraina, jakiej nie znamy – o Ukrainie i Ukraińcach niezwykle interesująco pisze **Julia Celińska** – str. 2-3

My z 7U... – uczniowie z nowej, utworzonej dla uczniów z Ukrainy, klasy opowiadają o sobie w języku polskim, którego – z powodzeniem – intensywnie się uczą – str. 4-5

Jestem tutaj, jestem bezpieczny... - o swojej przygodzie z Polską opowiada **Nazar**, który w naszej szkole jest od 4 lat – str. 6



Pomagamy – o zbiórce dla uchodźców z Ukrainy, którą zorganizowaliśmy w naszej szkole, pisze **Joanna Waclawczyk** - str. 7, a **Barbara Waclawczyk** wyczerpująco odpowiada na pytanie: **Jak pomóc?** - str. 7-8

Anonymous – działania grupy hakerów angażujących się teraz w cyberwojnę z Rosją zostały opisane przez **Karolinę Waclawczyk** – str. 8-10

Czarnobyl wciąż groźny? – zastanawia się **Joanna Waclawczyk** i przypomina historię wybuchu w elektrowni – str. 10-11

Ukraina, jakiej nie znamy

Od 24 lutego Ukraina jest dla całego świata symbolem walki, odwagi i determinacji oraz nieprawdopodobnego patriotyzmu i oddania... Ukraina i Ukraińcy zasługują na to, by wiedzieć o ich kraju więcej!

Nazwa **Ukraina** oznaczała ziemię pograniczną. Stanowiła w przeszłości pogranicze między imperium osmańskim na południu, Rosją na północnym wschodzie i Polską na zachodzie. **Jako państwo położone w całości w Europie, pojawiła się na mapie świata w 1991 roku.** Jej stolicą jest **Kijów**, nazywany na cześć założyciela miasta – Kia.



Fot. 3. Centrum Kijowa

Obowiązującą walutą na terenie Ukrainy jest hrywna. Będąca w kształcie prostokąta flaga Ukrainy podzielona jest na dwa równe poziome pasy: górny w kolorze niebieskim oraz dolny w kolorze żółtym. **Barwa niebieska** nawiązuje do błękitu nieba i ma symbolizować pokój, **kolor żółty** nawiązuje do zboża jako bogactwa ukraińskiej ziemi. Jednymi z symboli Ukrainy są krzew kaliny i drzewo wierzba: **Bez wierzby i kaliny nie ma Ukrainy.** Chleb również jest ważny dla gościnnych Ukraińców; witają nim zawsze przyjaciół i znajomych. Ukraińcy to ludzie o wielkim, uprzejmym i pełnym

szacunku stosunku do dawnych tradycji...

Ukraina to przede wszystkim cudowna historia, ciekawe tradycje i wartościowi ludzie. Wszyscy mamy nadzieję, że już niedługo Ukraina powróci z dalekiej, szarej i krwawej podróży i ponownie będzie cieszyć się swoją kulturą i pięknem, dzieląc się swoją wyjątkowością z całym światem.

Kultura, muzyka i literatura

Ukraińska **Vyshyvanka** to strój narodowy, ozdobiony haftem ręcznym, tkanym z detalem kwiatowym. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni noszą kostium przy różnych ważnych okazjach.

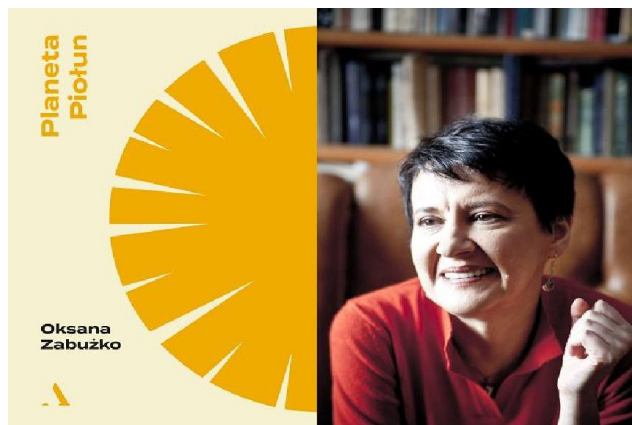


Fot. 4. Tradycyjne ukraińskie wzory

Warto w tym miejscu napisać kilka słów o **Huculach**. Jest to grupa etniczna Ukraińców mieszkających w regionach iwanofrankowskim, czerniowieckim i zakarpaccim Ukrainy. Wymyślili oni **trombitę** - najdłuższy muzyczny instrument dęty wpisany do **Guinness World Records**. Uważa się, że dopiero po usłyszeniu drżącej melodii wydobywającej się z trombity można zrozumieć, jak brzmi głos ukraińskich Karpat.

Współczesna literatura ukraińska dotąd nie była zbyt popularna w Polsce. Wojna w Ukrainie sporo w tej sprawie zmieniła. Dziś chcemy nie tylko aktywnie pomagać naszym sąsiadom, ale również lepiej poznać ich kulturę. Jest wiele

książek, które warto przeczytać i wielu współczesnych ukraińskich autorów, których warto znać: **Serhij Żadan**, **Jurij Andruchowycz**, **Oksana Zabuzko** i **Włodimir Lys**. Nie można jednak zapomnieć także o **Tarasie Hryhorowyczu Szewczenko**, ukraińskim poecie narodowym, malarzu, przedstawicielu romantyzmu, a także działaczu politycznym, bohaterze narodowym Ukrainy.



Fot. 5. Oksana Zabuzko

Czy wiesz, że ...

Geograficzny środek Europy znajduje się w małej miejscowości w zachodniej Ukrainie – **Rahiy**?

A według ukraińskich opowieści ludowych Kijów szczyli się aż trzema oficjalnymi miejscami spotkań czarownic. Nazwa **Lysa Hora** jest wspólna dla nich wszystkich.

Wszyscy znamy **O Sole Mio...**, ale nie każdy wie, że neapolitańska pieśń została skomponowana w Ukrainie w 1898 roku, gdzie wraz ze swoim ojcem, skrzypkiem, występował Eduardo di Capua. Pewnego poranka Capua, obserwując wschód słońca nad Morzem Czarnym z okna w Odessie, ogarnięty nostalgią, napisał pierwsze nuty słynnej pieśni.

23 czerwca to **Dzień Iwana Kupały**, który jest jednym z najbardziej zabaw-

nych, tradycyjnych świąt. Chłopcy i dziewczęta łączą ręce i w parach przeskakują nad ogniem w rytuale oczyszczającym. Mieszkańcy wierzą, że kiedy para nie puści swoich dłoni, ich miłość jest przeznaczona do życia.



Fot. 6. Święto Kupały

Niedługo **Wielkanoc** i tu też niespodzianka... Popularna tradycja pisanek wielkanocnych wywodzi się z tradycji jajecznej w Ukrainie. Początkowo jajka były dekorowane przy użyciu wosku i barwnika. Następnie wosk usuwano, pozostawiając efektowny wzór. W **Kołomyi** (zachodnia Ukraina) można odwiedzić Muzeum Pisanek.



Fot. 7. Muzeum Pisanek

A na koniec najważniejsze... Witamy w naszej szkole nowych uczniów z Ukrainy! Mamy nadzieję, że poczujecie się u nas bezpiecznie i miło. Pamiętajcie, że zawsze możecie na nas liczyć!

Julia Celińska

My z 7U...

Dwudziestego pierwszego marca w naszej szkole ruszyła klasa przygotowawcza dla uczniów z Ukrainy, którzy uciekli przed wojną do naszego kraju. Intensywnie uczą się języka polskiego, by po wakacjach, jeśli zostaną w Polsce, mogli dołączyć do przyszłorocznych klas 7 i 8. Poznajmy ich!



Fot. 8. Nasi nowi uczniowie z Ukrainy

Alexandra, Ania, Jaroslav, Wowa, Sasza, Ilya, Barbara, Katia, Jan, Anhelina i Sasza postanowili opowiedzieć nam o sobie. Przyjechali z różnych miast Ukrainy, m.in., z Kijowa, Zaporozża, Umania, czy Żytomierza. Mijamy ich szkolnym korytarzu. Oto co napisali:

*Mam na imię **Katia**. Jestem z Ukrainy. Mieszkam w **Czernihowie**. Moje miasto jest nazywane miastem legend, ponieważ jest jednym z najstarszych miast Ukrainy. W Czernihowie jest dużo drzew i parków, więc lubię tam często chodzić z przyjaciółmi. Lubię też czytać książki i oglądać filmy.*

*Jestem **Ania**. Pochodzę z Ukrainy, mieszkałam w **Żytomierzu**. Żytomierz słynie z tego, że jest jednym z najstarszych miast Ukrainy, założonym w 884 r. n.e. Niewiele osób wie, że nadal istnieje*

je wiele starożytnych budynków: najstarszy teatr i cmentarz w Ukrainie. Bardzo lubię czytać książki, oglądać seriale i rysować.

*Witam, mam na imię **Wowa**, mam 14 lat. Urodziłem się w cudownym kraju – w Ukrainie, w małym, ale pięknym miasteczku **Żytomierz** koło Kijowa, gdzie mieszkają wszyscy moi przyjaciele i krewni, których kocham. Uczę się w klasie 8b. Mam wielu znajomych w szkole i z zajęć równoległych. Moim hobby jest sport. Mamy w szkole zajęcia karate. Na początku to mi się nie podobało, potem zacząłem rozumieć, że jest fajnie, jak masz jeszcze więcej znajomych i uprawiasz sport. Jeżdżę tam od 3 lat. W tym czasie brałem udział w wielu zawodach, na których zdobywałem doświadczenie. Zdobyłem wiele nagród.*

Moje miasto, choć małe, jest piękne, inspirujące i słoneczne. Mogę długo mówić o moim mieście, ale słowa nie oddadzą jego wyjątkowości.



Fot. 9. Wieża Ciśnień w Żytomierzu

Witam, mam na imię **Sasza**. Przed wojną mieszkałem w małym miasteczku **Krzemieńczuk**. Uczyłem się w siódmej klasie, grałem w koszykówkę, spędzałem czas z przyjaciółmi. Teraz mieszkam z rodziną w Warszawie. Bardzo dziękuję Polakom za pomoc i wsparcie. Lubię Polskę, ale wierzę, że wojna się niedługo skończy i wrócę do domu.

Mam na imię **Anhelina**. Mieszkam w przepięknym mieście **Umań (Humań)**, które znajduje się w Czerkasach. Jest to małe miasteczko, w którym jest znany park Sofijivka. Oprócz tego w Umaniu jest dużo ładnych miejsc, które warto odwiedzić.



Fot. 10. Park Zofiówka w Humaniu

Mam na imię **Jan**. Lubię układać puzzle, grać w piłkę i oglądać filmy. Mam 12 lat i jestem z Ukrainy.

Jestem **Sasza**. Mam 13 lat. Jestem średniego wzrostu, mam blond włosy i brązowe oczy. Jestem z Ukrainy, z miasta **Sambor** (obwód lwowski). To bardzo piękne miasto. Bardzo lubię podróżować i grać w siatkówkę.

Mam na imię **Jaroslav**. Chodzę do szkoły, do siódmej klasy. Moje hobby to piłka nożna. Lubię też grać w koszykówkę. Mam 13 lat. Uwielbiam kolor biały.

Witam, mam na imię **Ilya**. Jestem z Ukrainy, z miasta **Zaporoże**. Ćwiczę pięciobój. W wolnym czasie lubię rozmawiać z przyjaciółmi, grać w gry przez telefon, oglądać filmy i spacerować po ulicy.



Fot. 11. Wioska kozacka koło Zaporozża

Mam na imię Barbara, zdrobniale **Basia**. Lubię chodzić na spacerunki i rozmawiać z przyjaciółmi, rysować, śpiewać i grać na instrumentach muzycznych. Jestem z Ukrainy, mieszkam w **Żytomierzu**.

Żytomierz -

rodzinny, piękny;

inspiruje, kocha, uczy.

Symbolizuje umiłowanie wolności

i pracowitość Ukraińców,

pokój.

Hej! Mam na imię **Sasza** i mam 13 lat. Przyjechałam tu z Ukrainy, a raczej ze stolicy, czyli z **Kijowa**. Lubię taniec „K-pop” (jest to taniec koreański) i uwielbiam rysować. Z przedmiotów szkolnych uwielbiam język angielski.

Bardzo kocham swój kraj i miasto i chcę jak najszybciej wrócić do domu.

Życzymy Wam samych sukcesów i zwycięstwa!

Jestem tutaj, jestem bezpieczny...

Uczniowie z Ukrainy pojawiali się w polskich szkołach od wielu lat. Nazar jest takim właśnie uczniem. Pierwszy raz spotkaliśmy się 4 lata temu. Jakie były jego początki w Polsce? Czy może spokojnie przygotowywać się do egzaminu ósmoklasisty, wiedząc, że jego rodzinne miasto jest bombardowane? Jakie ma rady dla koleżanek i kolegów z Ukrainy, którzy zaczynają uczyć się nowego języka?

A.G.: W którym roku przyjechałeś do Polski?

Nazar K: W 2016 lub 2017. Nie pamiętam... [śmiech] Najpierw przyjechała tutaj na krótko moja mama. Gdy pewnego dnia zapytała, czy wyjadę z nią do Polski, powiedziałem, dlaczego nie? Zacząłem wtedy szukać w Internecie informacji o Polsce, bo nic o tym kraju nie wiedziałem.

A.G.: Czy Warszawa była pierwszym miejscem, w którym się zatrzymaliście?

N.K.: Nie, najpierw mieszkaliśmy w Gdańsku. Byliśmy tam jednak krótko. A potem przenieśliśmy się do Warszawy.

A.G.: Wiesz, że od pierwszej naszej lekcji (było to 4 lata temu) podziwiałam Twoje umiejętności językowe. Twój polski jest znakomity. Uczyłeś się polskiego przed przyjazdem?

N.K.: Nie, nie znałem polskiego. Początki były trudne. Ale miałem wspaniałą wychowawczynię w pierwszej polskiej szkole, do której trafiłem. Wszystko mi tłumaczyła i pokazywała. Języka nauczyłem się bardzo szybko, ponieważ koledzy z klasy wszędzie mnie ze sobą zabierali.

Mieliśmy podobne pasje, więc spotykaliśmy się także po lekcjach. Właściwie sam nie wiem, kiedy to się stało, jak szybko zacząłem mówić po polsku, ale dość szybko.

A.G. A skąd pochodzisz? Dokładnie - z jakiego regionu Ukrainy?

N.K.: Mieszkałem pod Charkowem, w Solonytsivce. Tam chodziłem do szkoły. Tam mieszka moja rodzina...

A.G.: Czy twoja rodzina jest bezpieczna?

N.K.: Tak...

A.G.: A jak się odnajdujesz w obecnej sytuacji? Czy możesz spokojnie się uczyć, przygotowywać do egzaminu, wiedząc, że w Ukrainie toczy się wojna, gdy słyszysz o bombardowaniu miast?

N.K.: Jestem tutaj, jestem bezpieczny. Muszę się uczyć, od tego zależy moja przyszłość. Moje zamartwianie się o najbliższych, którzy są tam, w żaden sposób im nie pomoże. Niestety...

A.G.: To prawda... Na koniec, Nazarze, masz jakąś złotą radę dla koleżanek i kolegów z Ukrainy, którzy teraz przyjechali do Polski i są w naszej szkole? Co mogą robić, by szybko nauczyć się polskiego?

N.K.: Gadać, to znaczy rozmawiać! Cały czas. To najlepszy sposób.

A.G.: Bardzo dziękuję ci, Nazarze, za rozmowę!



Fot. 12. Solidarni z uczniami z Ukrainy

Pomagamy

Na początku marca w naszej szkole odbyła się zbiórka rzeczy do twierdzy Modlin, gdzie przygotowywano miejsca do przyjęcia 300 uchodźców z Ukrainy. W koszarach obronnych przeprowadzono remont, który miał sprawić, by teren ten nadawał się do noclegu. Do pomocy zgłosiła się duża liczba wolontariuszy, którzy wykonywali różne prace remontowe w tych pomieszczeniach.



Fot. 13. Wejście do naszej szkoły

Uczniowie naszej szkoły i ich rodzice dostarczyli pokaźną ilość sprzętu AGD, środków do pielęgnacji oraz śpiworów, koców i poduszek. Akcja okazała się bardzo udana. Zebrane rzeczy przywiezione zostały do Nowego Dworu, a stamtąd pojechały prosto do twierdzy Modlin. Zapewne nie była to ostatnia zbiórka, ponieważ wojna w Ukrainie wciąż trwa, a uchodźcy nie mogą wrócić do domu. W różnych miejscach Warszawy (również w sklepach) wystawione są kosze, w których można zostawić potrzebne produk-

ty. Organizowane są również zbiórki pieniężne. Jedną z wielu organizacji zajmujących się pomocą jest Polska Akcja Humanitarna (PAH). Przyda się każda pomoc, ale pamiętajmy, by nie oddawać rzeczy zepsutych lub zużytych.

Joanna Waclawczyk



Fot. 14. Dary zgromadzone w szkole

Jak pomóc?

Sytuacja, jaka ma miejsce w Ukrainie, poruszyła cały świat. W pomoc Ukraińcom bardzo mocno zaangażowało się bardzo wielu Polaków, jednak nie zawsze wiemy, jak pomagać uchodźcom. Oto nasze możliwości:

POMOC PIENIEŻNA

Najłatwiejszą i niezwykle istotną pomocą jest wpłata na zbiórkę. Jeśli myślimy o wpłacaniu na zbiórki internetowe, ważną rzeczą jest znalezienie wiarygodnej strony. Niektórzy ludzie mogą oszukiwać i w rzeczywistości brać pieniądze dla siebie. Wiarygodnymi instytucjami są, m.in., **Polska Akcja Humanitarna, Polski Czerwony Krzyż, Lekarze bez Granic, Caritas.**

POMOC RZECZOWA

Jeśli możesz, przekazaj potrzebne przedmioty na zbiórki. Mogą to być dosłownie wszystkie rzeczy niezbędne do życia: koce, śpiwory, materace, ubrania (nowe lub używane, ale w dobrym sta-

nie), płaszcze przeciwdeszczowe, płyny do kąpieli, mydło, dezodoranty, pasta do zębów, szczoteczki do zębów, grzebień, artykuły higieniczne, pampersy, papier toaletowy i ręczniki papierowe, ręczniki, worki na śmieci, środki dezynfekujące, a nawet słodycze i żywność o długim terminie ważności.

NOCLEGI

Z pewnością dużą pomoc przyniesiesz, oferując nocleg dla Ukraińców, którzy przybyli do Polski. Musisz pamiętać, że to decyzja twoich rodziców, ale możesz zachęcić ich do tej formy pomocy.

POMOC DLA ZWIERZĄT Z UKRAINY

Nawet zwierzęta z Ukrainy potrzebują naszej pomocy. Są przestraszone z powodu panującej sytuacji. Zmiana miejsca pobytu jest dla nich czymś stresującym; są zagubione, wystraszone. Mamy fundacje, które organizują zbiórki na rzecz zwierząt z Ukrainy. Jeśli zdecydujesz się przygarnąć pupila z Ukrainy, zapewnij mu spokój i ciszę, on na pewno tego potrzebuje.



Fot. 15. Zwierzęta na granicy

Miejmy nadzieję, że ta wojna i cierpienie ludzi niedługo się skończą. Mieszkańcy Ukrainy będą musieli odbudować swój kraj. Wtedy również będą potrzebować naszej pomocy.

Barbara Wacławczyk

Anonymous – wojna w Internecie



Fot. 16. Znak rozpoznawczy grupy - maska

Anonymous – co to właściwie jest?

Jest to zbiorowość aktywistów internetowych, którzy protestują przeciwko łamaniu praw obywateli poszczególnych państw, nieprawidłowościom na szczeblach władzy państwowej, hierarchii, cenzurze, złemu traktowaniu zwierząt. Nie są oni nastawieni na przemoc i nie mają określonej hierarchii. Pomimo że grupa nie ma przywódców i jest stosunkowo anarchiczna, w sprawie istotnej potrafi się zjednoczyć.

Ważnym aspektem ich działania są ataki polegające na wygenerowaniu na wybranej stronie internetowej pozornego, bardzo dużego ruchu. Powoduje to obciążenie systemu i nieprawidłowości po stronie serwera. Hasłem rozpoznawalnym grupy jest sformułowanie: *Je steśmy Anonymous, jesteśmy legionem, nigdy nie przebaczymy, nigdy nie zapominamy, oczekujcie nas.*

Anonymous – znaki rozpoznawcze?

Znakiem rozpoznawczym jej członków jest maska Guya Fawkesa z filmu **V jak Vendetta**, który również walczył z systemem. W 2012 r. odbył się pierwszy **Marsz Miliona Masek**, do którego dołączyć mogli wszyscy, którzy przyjęli cha-

rakterystyczny wizerunek. Najwięcej demonstrantów zgromadziły protesty w Waszyngtonie oraz Londynie.

Mniej więcej w tamtym czasie przyjęło się, że charakterystyczna maska to właśnie cecha rozpoznawcza grupy. Co ciekawe, takie marsze organizowane są do dzisiaj.

Czy na pewno są tacy wspaniali?

Na samym początku **Anonymous** było tylko grupą hakerów i trolli internetowych. Trudno wyobrazić sobie, że organizacja zmieniła się z grupy śmieszków w grupę, która może mieć duże znaczenie w skali światowej. A jednak!

Pierwsza znacząca aktywność Anonymous miała miejsce w 2006 roku, kiedy członkowie grupy strolrowali grę **Habbo hotel**. W ustalonym czasie setki członków zmieniło się w tego samego awatara i zablokowało dostęp do pływalni, mówiąc innym graczom, że jest zainfekowana HIV.

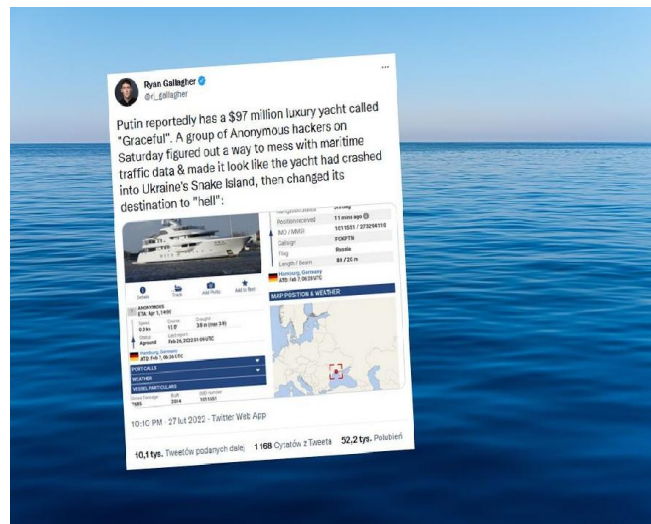
Rok 2011 był dla Anonymous bardzo intensywny. To wtedy miała miejsce słynna **Operacja Blitzkrieg**, która wymierzona była w neofaszystów i nacjonalistów. Przede wszystkim grupie udało się zablokować strony i fora, na których się komunikowali. Opublikowano też tysiące danych osób, które udzielały się w tych ugrupowaniach.

Tego wszystkiego było o wiele, wiele więcej.

Anonymous w walce przeciw Rosji

Anonymous po latach ponownie się wynurzyła z otchłani Internetu i wypowiedziało cyberwojnę Rosji oraz Putinowi. Zauważmy, że na pewno nie brakuje im kreatywności, na przykład jedną z głośniejszych akcji było *bawienie się* nowoczesnym i drogim jachtem **Graceful** należącym do Putina. Ten ekskluzywny statek posiada m.in. kryty basen,

SPA, lądowisko dla helikopterów, parkiet taneczny, siłownię i bar. Jacht padł ofiarą hakerów, którzy zmodyfikowali jego dane lokalizacyjne, sprawiając, że rzekomo *rozbił się* na Wyspie Węży i zmienili kierunek jego podróży w stronę: *do piekła*.



Fot. 17. Przejęta kontrola nad jachtem Putina

Niedawno, w sobotę Anonymous na jakiś czas zablokowała dostęp do oficjalnej strony internetowej rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), o czym poinformowano na Twitterze. Na stronie FSB pojawia się komunikat o błędzie i tekst *Bye fsb.ru*. Udało się także przechwycić komunikację wojsk rosyjskich, wykradzono 800 GB danych urzędu cenzury Roskomnadzor, jak również stworzono narzędzie umożliwiające wysłanie wiadomości do losowego Rosjanina. Jak się okazuje, wysłano już 7 mln wiadomości. **Haktywiści** potwierdzili to na Twitterze. Osobną kwestią pozostaje to, czy liczba ta jest duża, czy też mała w szerszym ujęciu. W Rosji mieszka ok. 146 mln ludzi - co oznacza, że **komunikat dotarł zaledwie do ok. 5 proc. tamtejszej ludności**. To stosunkowo niewiele, choć w obecnej sytuacji każda tego typu inicjatywa ma znaczenie. Hakerzy sabotowali także rosyjską telewizję publiczną - zamiast normalnych programów transmitowała ona w

sobotę (26 lutego) przekaz z ukraińskiej telewizji – emitowane były relacje z rosyjskiej agresji, a także ukraińska muzyka wraz z symbolami narodowymi. Udało im się również przechwycić rosyjską komunikację wojskową – podali jej częstotliwość, a także udostępnili plik audio, na którym słychać głosy żołnierzy.

Haktywiści nie zatrzymują się w swoich działaniach. Jak przekazali, 7 marca za pomocą konta na Twitterze, udało im się uzyskać dostęp do ponad 400 umiejscowionych w całej Rosji kamer monitoringu przemysłowego. Na obraz wyświetlany z kamer hakerzy nakładają informację, że prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin odpowiedzialny jest za śmierć ukraińskich cywilów, w tym dzieci. W państwie, w którym obywatele nie mają dostępu do prawdziwych informacji, a karmieni są propagandą, działania takie mają ogromne znaczenie!

Karolina Waclawczyk



Fot. 18. Cyberwojna z Rosją

Czarnobyl wciąż groźny?

Z uwagi na obecną sytuację postanowiłam przypomnieć historię wybuchu w elektrowni jądrowej w Czarnobylu, która jest teraz zajęta przez Rosjan.



Fot. 19. Czarnobyl po wybuchu w 1986 r.

Jak każdy z nas wie, w nocy z 25 na 26 kwietnia 1986 r. w reaktorze jądrowym bloku energetycznego nr 4 nastąpił wybuch. Przyczynami technicznymi katastrofy były błędy konstrukcyjne reaktora polegające na wzroście jego reaktywności w wyniku wrzenia wody w reaktorze oraz w trakcie wprowadzania prętów kontrolnych do reaktora. Wyższa promieniotwórczość w tym czasie wykazywana była nawet w Brazylii. Poziom promieniowanie w najbardziej dotkniętych katastrofą częściach budynku bloku nr 4 ocenia się na 5,6 Rentgenów na sekundę [R/s]. Dawka śmiertelna to około 500 R, co oznacza, że w niektórych miejscach niezabezpieczeni w żaden sposób pracownicy przyjęli śmiertelną dawkę promieniowania w ciągu kilku minut. W dodatku dozymetr zdolny do pomiaru promieniowania na poziomie 1000 R/s był niedostępny z uwagi na zniszczenia, a drugi egzemplarz okazał się wadliwy. W wyniku tego obsługa reaktora nie była świadoma, jak

wielką dawkę promieniowania przyjmuje. Wkrótce po wybuchu pożaru na miejsce przybyła straż pożarna. Strażacy nie zostali poinformowani o niebezpieczeństwie kontaktu z radioaktywnym dymem i odpadami, a możliwe jest też, że w ogóle nie zdawali sobie sprawy, że wypadek to coś więcej niż zwykły pożar instalacji elektrycznych.



Fot. 20. Gaszenie pożaru w Czarnobylu

Liczba ofiar po katastrofie jest trudna do oszacowania. Oficjalnie pisze się o poziomie od 4 do 9 tys. osób. Niektórzy argumentują jednak, że liczba ta jest bliższa 90 tys., a inni piszą nawet o 985 tys. ofiar. Ta ostatnia liczba uwzględnia także dalej idące skutki zdrowotne, jak choroby nowotworowe oraz społeczne, między innymi wzrost poziomu alkoholizmu czy chorób psychicznych na terenie dzisiejszej Ukrainy i Białorusi po katastrofie. By dowiedzieć się więcej, można obejrzeć wielokrotnie nagradzany film **Johana Rencka Czarnobyl**.

Po przeczytaniu historii o wybuchu reaktora w Czarnobylu, zastanawiałam się, dlaczego Rosja przejęła zamkniętą elektrownię? Myślę, że scenariuszy jest bardzo wiele. Jednym z nich jest usiłowanie wywołania paniki po stronie Ukrainy. Wskazuje się również na to, że Rosjanie mogli uznać miasto za łatwy

kąsek, że nie będzie ono w żaden sposób umocnione, więc przejście kontroli nad elektrownią okaże się proste, ale zaliczone jako wielki sukces Rosji.

W tym momencie możemy mieć jedynie nadzieję, że Czarnobyl nie zostanie długo pod władaniem Rosjan.

Joanna Waclawczyk

Od redakcji: Okupacja Czarnobyla zakończyła się po 36 dniach. Rosjanie opuścili elektrownię 31 marca.



Fot. 21. Elektrownia w kwietniu 2022 r. po wycofaniu się Rosjan



Fot. 22. Zburzone mosty w okolicy Czarnobyla po wycofaniu się oddziałów rosyjskich

Źródła zdjęć:

Fot. 1.: <https://usz.edu.pl/uniwersytet-szczecinski-solidarny-z-ukraina/>

Fot. 2.: <https://nck.pl/aktualnosci/solidarni-z-ukraina->

Fot. 3.:
<https://www.istockphoto.com/pl/obrazy/maidan-nezaleznosci>

Fot. 4.:
<https://ukrainianinstitute.org/vyshyvanka-day-the-day-of-the-ukrainian-embroidered-shirt/>

Fot. 5.:
<https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114528,28155990,zrozumialam-ze-swiat-zmienia-sie-przekraczajac-jakas-fatalna.html>

Fot. 6.: <https://pl.ellas-cookies.com/dom-i-semya/24559-volshebnyy-prazdnik-den-ivana-kupaly.html>

Fot. 7.:
https://pl.wikipedia.org/wiki/Muzeum_Pisanek_w_Ko%C5%82omyi

Fot. 8.: Zdjęcie własne, A. Gałązka

Fot. 9.:
<https://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%BBytomierz>

Fot. 10.: <https://polonika.pl/polonik-tygodnia/park-zofiowka-w-humaniu-na-ukrainie>

Fot. 11.: Alexey Tolmachov / shutterstock

Fot. 12.:
https://perspektywy.pl/portal/index.php?option=com_content&view=article&id=7001:sztama-z-ukraina-polska-mlodziez-wspiera-uczniow-z-ukrainy&catid=257&Itemid=476

Fot. 13.: Zdjęcie własne, A. Gardela

Fot. 14.: Zdjęcie własne, A. Gardela

Fot. 15.: <https://oko.press/chomik-przeszedl-granice-w-pudelku-po-kremie-polska-i-ukraina-ratuja-zwierzeta-lista-dzialan/>

Fot. 16.:
<https://www.komputerswiat.pl/aktualnosci/wydarzenia/anonimous-opublikowali-768-tys-maili-spolki-gazpromu/ccv9lge>

Fot. 17.: Adobe Stock, fot: Mathias Weil MW3D

Fot. 18.:
<https://podlaskie24.pl/artukul/tag/anonimous>

Fot. 19.: <https://dzieje.pl/aktualnosci/32-rocznica-katastrofy-w-elektrowni-atomowej-w-czarnobylu>

Fot. 20.: <https://dziennikpolski24.pl/spacer-do-strefy-zero-recenzja-serialu-czarnobyl/ar/c13-14149903>

Fot. 21.: <https://tvn24.pl/swiat/wojna-w-ukrainie-czarnobyl-to-byli-chuligani-mieszkaniec-okolic-czarnobyla-opowiada-o-rosyjskiej-okupacji-5674923>

Fot. 22.: <https://tvn24.pl/swiat/wojna-w-ukrainie-czarnobyl-to-byli-chuligani-mieszkaniec-okolic-czarnobyla-opowiada-o-rosyjskiej-okupacji-5674923>

Redakcja gazety:

Redakcja „NOBLIKA”: Julia Celińska, Barbara Waclawczyk, Joanna Waclawczyk, Karolina Waclawczyk

Opiekun: Agnieszka Gardela

Adres korespondencyjny: agardela@sp367.waw.pl